

## JÓZEF MEHOFFER A TATRY (w 60-lecie śmierci artysty)

W lipcu br. przypada 60-lecie śmierci Józefa Mehoffera (1869 – 1946), jednego z najwybitniejszych twórców Młodej Polski. Mehoffer nie był szczególnym wielbicielem Tatr ani Zakopanego, ale piękno gór robiło na nim wrażenie, jak na każdym, uczulonym na urok Tatr, artyście. Wiemy na pewno, że po raz pierwszy był w Zakopanem jako 25-letni młodzieniec, kiedy z Tadeuszem Stryjeńskim przybył tam 17 listopada 1894 r. na trzy dni i zamieszkał przy ul. Kościeliskiej 43. Pod datą 18 XI 1894 r. zanotował w swym Dzienniku: "Wczoraj tu przejechałem niespodziewanie, zupełnie, mieszkamy ze Stryjeńskim u p. Kronhelm - towarzystwo pań przyjemnych i wykwintnych..."

Zawsze był uczulony na wdzięk eleganckich kobiet, a wtedy był jeszcze kawalerem, przeto damom bardziej się przyglądał i bystro je oceniał. I notował dalej wrażenia z gór: "Dziś malowałem Strążyską, po popołudniu wspólny spacer na Gubałówkę. Tatry przy zachodzie słońca, kiedy jedne szczyty kryją się cieniami zapełniającymi ich wyżłobione ściany (Murań), grzbiety ośnieżone biegną delikatnie, nie stanowiąc masy, ale krawędź tylko - inne wreszcie na prawo tworzą twardą, ciężką i ostro odcinającą się od nieba masę. Stryjeński wybiera miejsce pod dom i projektuje funiculaire (kolejkę górską - TZB/. Stoimy nad doliną zakopiańską - im dalej Zakopane - tym piękniej. Otacza nas panorama łukiem, którego środek stanowi garbata krawędź - prostopadła ściana Giewontu".

Kolejny pobyt w Zakopanem ma znaną powszechnie dokumentację w dziełach: olejny portret z 1304 r. *Helcia Tatarkówna z Zakopanego* oraz z tego samego czasu, również olej - *Dziewczyna, góralska*, to malarskie dokumenty fascynacji urodą góralskich córek. I wtedy również w Zakopanem powstał jeden z licznych, a może najpiękniejszy *Portret żony (Na letnim mieszkaniu)*, malowany we wnętrzu zasobnej góralskiej chaty, wyposażonym w stół, nakryty serwetą, z filiżankami, dzbankiem z choiną, fisharmonię z nutami i świecznikiem, półeczką zdobioną góralskimi dzbankami z zielenią, a wytworna żona trzyma w ręku świeżo urwaną gałąź smreczyny. Wydaje się, że pachnie tą góralską izbą i tym smrekiem.

Badacz góralszczyzny i jej odbicia w Kulturze młodej Polski - Jan Majda zaznaczał, że to m.in. Mehoffer wystosował w 1901 r. telegram do Feliksa Manghi-Jasieńskiego w którym wyrażono solidarność ze stylem Stanisława Witkiewicza, jako wskrzesiciela czystego narodowego stylu, jaki sobie wymarzył Cyprian K. Norwid. I tą solidarnością wyraził Mehoffer również szacunek dla piękna kultury ludzi Tatr.

*Tadeusz Z. Bednarski*